

## Mózg

O.S.T.R.

Witaj to rap miasto, bloki platyną zastąp  
Dla każdego Lexus na własność  
Wariactwo dodaj do tego, co za nami  
Ze złotymi zębami będzie srać drobniakami  
Sami swoi, znani wszędzie, zawiń werwę  
Mam kilogramy siewnej, to da mi pojęcie  
Jak żyć, gdy w oczach blasku salwa to kajdan  
Rolex i jeszcze jeden kajdan Bolek  
Jego Maybach z Merolem S klasy (ej)  
Hajs nie może nie słać procentów na konto  
Dziesięciu milionów z dźwięku  
Raportów ziomków, stestuj ziomków  
Tych ziomków od ziomków  
Rym wybucha jak saper, zmiatając atrapę  
W stylu Blue Cafe  
Bit jest mym bratem, sample to rodziny reszta  
Zawojuję trackiem jak Bassistars orkiestra  
Prezent mam dla głupków, prezes państwa kruszcu  
Dla każdego browar dla rozluźnienia muskuł

Rap ponad wszelką barierą materii  
Miał być hiphop album w kurwę uprzejmych  
Osądzi pan Bóg, nie ja, prosty rap od złodzieja  
Nie znam się na epopejach  
Wolę luksus w Pompejach  
Gdzie przejaw agresji leczy całodobowy kierat amnezji  
Z amnestii wydobywam resztki elokwencji  
Bo zło nigdy nie śpi, jak pies na nawierzchni  
Panie strzeż!  
Broń zabierz mi, bo z nią jestem niebezpieczny  
Pogrom miejskiej prewencji pewny  
Jednym pociągnięciem belki napierdalają bębny  
Jak dzieciaków Bulerbyn  
Tych, co znasz z opowieści uraż  
To tajemnica, wykaz związku sprawy  
Nie pojmie dziennikarz, rękojmie i znikasz  
Przesądem technika, by mieć formę na bitach  
Tragedia!  
W rubrykach chcieli mi dać bilet  
Mózg □ instynkt □ killer  
Zapoznaj się ze świrem  
Pozdrawiam famile Bałut z teofilem  
Ziom na zawsze  
Serce w miejscu, które nazywają bagnem.